

Sygn. akt VII Pa 110/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Renata Gąsior

Sędziowie SO Agnieszka Stachurska

SO Małgorzata Jarząbek

Protokolant Magdalena Adamska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 maja 2023 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko T. R.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 października 2022 r. sygn. akt VI P 328/17

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego T. R. na rzecz powódki A. K. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sędzia Agnieszka Stachurska Sędzia Renata Gąsior Sędzia Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 października 2022 r. wydał wyrok w sprawie z powództwa A. K. przeciwko T. R. o sprostowanie protokołu powypadkowego, sygn. akt VI P 328/17, na podstawie którego:

1. nakazał, aby pozwany T. R. sprostował protokół nr (...) z dnia 6 kwietnia 2017 roku dokumentujący wypadek przy pracy męża powódki T. K. poprzez:
 - a. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „zadeklarował się że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”;

b. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie” słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie”,

c. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót” słów: „Po godzinie 8:00 podjechał pracodawca p.(...) R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”,

d. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Zdaniem Zespołu Powypadkowego przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres Jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”,

e. wpisanie w pkt 4 w miejsce stwierdzenia: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu / informacji/ o sposobie wykonania pracy” słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”,

f. dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP: nie zapewnił przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, nie zapewnił instruktażu stanowiskowego oraz ubrania do wykonania zlecenia i mimo to zlecił mu wykonanie prac”,

g. dopisanie w pkt 5 słów: „Pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 r., w wyniku którego T. K. poniósł śmierć”,

h. wykreślenie w pkt 5 stwierdzenia: „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji/samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego T. R. na rzecz powódki A. K. kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. K. - mąż powódki - był zatrudniony u pozwanego na stanowisku pomocnika pilarza na podstawie umowy o pracę. Jako pomocnik pilarza miał głównie za zadanie wykonywanie przygotowania terenu do wycinki, sprzątanie placu, gromadzenie i przerabianie gałęzi, zabezpieczanie terenu. W zakres jego obowiązków nie wchodziło dokonywanie wycinki drzew w całości lub częściami z różnych poziomów – o lub na wysokości.

T. K. na dzień 6 kwietnia 2017 r. posiadał aktualne szkolenie BHP w zakresie pracy na stanowisku robotniczym z pracą na wysokościach.

T. K. posiadał zakupioną przez pozwanego odzież roboczą: rękawice ochronne, buty skórzane, kask ochronny, buty gumowe ocieplane, rękawice zimowe, ochraniacze kolan, spodnie ogrodniczeki, słuchawki ochronne.

W dniu 6 kwietnia 2017 r. T. K. otrzymał wydany przez pozwanego pojazd N. (...) z podnośnikiem hydraulicznym koszowym. Miał go zatankować po drodze na posesję przy ul. (...) i udać się od razu na miejsce gdzie razem z M. R. miał przystąpić do wycinki drzewa na posesji przy ul. (...).

T. K. otrzymał od pozwanego polecenie użycia całego dostępnego sprzętu, w tym również podnośnika koszowego aby okrzesać i wyciąć w całości drzewo na posesji na którą został skierowany przez pracodawcę. Pracodawca wydając polecenie w zakresie okrzesać drzewa na wysokości przez T. K. miał świadomość, że konieczne będzie wykonanie

tego z podnośnika, ponieważ gałęzie rosnące wyżej nie były możliwe do okrzescania z poziomu o. Nie otrzymał w tym zakresie polecenia korzystania z piłki ręcznej na wysięgniku, tylko wykonanie prac z podnośnika. Użycie podnośnika koszowego odbywało się za wiedzą i na polecenie pozwanego. T. K. już wcześniej używał podnośnika hydraulicznego wiedząc jak nim sterować.

Pozwany podjechał na posesję przy ul (...) około godziny 8 i rozmawiał z T. K.. Rozmowa dotyczyła zakresu prac do wykonania. Razem z M. R., pracownicy działając wspólnie mieli wyciąć drzewo w całości. Pozwany nie wskazał, T. K. w jaki sposób konkretnie ma przystąpić do wycinki drewna. Wydał mu tylko polecenie w tym zakresie.

Pozwany nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił ich do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy. Nie uświadomił ich również o tym, że istnieje niebezpieczeństwo dla ich życia i zdrowia przy wykonywaniu pracy w pobliżu linii energetycznej.

W pewnym momencie podczas podnoszenia podnośnika hydraulicznego do góry z T. K. obok linii elektrycznej wysokiego napięcia doszło do wytworzenia łuku elektrycznego od linii elektrycznej. Przeszedł on na konstrukcję kosza z podnośnikiem i samochód oraz poraził T. K.. W wyniku porażenia prądem bardzo wysokiego napięcia T. K. poniósł śmierć na miejscu.

Po zauważeniu tego, że doszło do spięcia, M. R. próbował doskoczyć do pojazdu i opuścić podnośnik. W momencie złapania za kłamię został porażony prądem i odrzucony na odległość około 1 metra. Kiedy wstał zadzwonił do pozwanego, który przyjechał na miejsce. O zdarzeniu zostało powiadomione pogotowie ratunkowe, Policja oraz pogotowie energetyczne które odcięło zasilanie z linii elektrycznej 15kV. Po tym służby mogły przystąpić do dokonywania czynności.

T. K. martwy został znaleziony w podnośniku koszowym w pozycji siedzącej z obrażeniami głowy, twarzy, dłoni oraz pleców.

Po wypadku pozwany sporządził protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy odnośnie zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2017 r. w którym śmierć poniósł T. K. wskazał w nim m.in.:

- w pkt 4 „poszkodowany zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking”;

- w pkt 4 „pracodawca zalecił okrzescanie drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłką ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie”;

- w pkt 4 „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót”;

- w pkt 4 „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji” ;

- w pkt 4 „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu /informacji/ o sposobie wykonania pracy” ;

- w pkt 5 „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”.

Protokół sporządzono 20 kwietnia 2017 r. przez zespół powypadkowy A. G. (1) i K. K.. Zdarzenie zostało uznane przez pracodawcę za indywidualny wypadek przy pracy.

Do powyższego protokołu powódka jako żona zmarłego T. K., który był poszkodowanym, złożyła zastrzeżenia wskazując, że: pozwany wydał powodowi samochód- podnośnik kosztowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi celem zatankowania po drodze, zlecenie od pozwanego dotyczyło podjęcia pracy przy ul. (...) w dniu 6 kwietnia 2017 r. tj. wycięcie drzew z użyciem sprzętu wydane przez pracodawcę, nie został z powodem ani M. R. omówiony zakres pracy, nie został wydany instruktarz wykonania zlecenia poza wcześniejszą informacją o konieczności wycięcia drzewa przed wyjazdem z bazy przy ul. (...), brak nadzorowania sposobu wykonania zlecenia przez pozwanego, wykonywania prac wycinkowych z podnośnika kosztowego N. (...), a nie z ziemi, pozwany wielokrotnie regularnie wcześniej pracował z podnośnika kosztowego używał piły spalinowej, frezował karpę drzew frezarką, otrzymał klucze do podnośnika kosztowego aby miał możliwość pracować z podnośnika N. (...) (jak robił to wielokrotnie wcześniej), brak wyłącznej przyczyny po stornie poszkodowanego, liczne niedbalstwa i nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, wykonywanie przez T. K. dokładnie poleceń pracodawcy przy przyjęciu przez niego, że są one zgodne z prawem. Wskazała ponadto o to, że był to wypadek zbiorowy z udziałem drugiego poszkodowanego M. R.. Do protokołu nie dołączono załączników o których mowa w pkt 16 tj. kserokopii szkolenia BHP, kserokopii badań lekarskich oraz kserokopii aktu zgonu. Podała, że M. R. nie był przesłuchany przez pełny zespół powypadkowy, a tylko w obecności A. G. (2), nie dokonano oględzin miejsca wypadku i szkicu z uwzględnieniem miejsca położenia drzewa pochylonego w stronę przewodów linii elektroenergetycznej o napięciu 15kV i odległości mniejszej niż 5m. Dodatkowo wniosła o podanie, że podnośnik N. (...) stał na utwardzonym podjeździe możliwe blisko drzewa i konieczność uzgodnienia warunków bezpiecznych z użytkownikiem linii elektroenergetycznej.

Po naradzie 5 maja 2017 r. zespół powypadkowy i dalej pracodawca nie znalazł podstaw do zmiany protokołu powypadkowego. Wniesienie zastrzeżeń spowodowało dołączenie ich od dokumentacji powypadkowej.

Po wypadku śmiertelnym w dniu 6 kwietnia 2017 r. pozwany w dniu 28 kwietnia 2017 r. zlecił firmie (...) wycinkę drzew około 300 sztuk pod budowę lądowiska dla helikopterów przy szpitalu w W. w terminie 14 dni, w tym drzewa na posesji przy ul. (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie Wydział IV Karny z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV K 449/18, uznano pozwanego w tej sprawie - T. R. za winnego tego, że będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił wyżej wymienionych do wykonywania prac bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy przez pracowników, czym nieumyślnie doprowadził do śmierci pracownika T. K. w wyniku porażenia prądem elektrycznym o wysokim napięciu oraz naraził pracownika M. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Od powyższego wyroku została wniesiona apelacja, jednak wyrokiem z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt VI Ka 989/19, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana w toku postępowania. Jednakże główną podstawą do dokonania ustaleń były zeznania świadków, których wiarygodność Sąd ocenił w różny sposób.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. G. (2) w przeważającej większości poza tym że T. K. samowolnie tj. bez polecenia pozwanego użył podnośnika kosztowego. Inny stan faktyczny wynikał z zeznań innych świadków i dowodów z dokumentów. Poza tym nie był on naocznym świadkiem zdarzeń z 6 kwietnia 2017 r., relację zdarzeń posiadał od pozwanego, a także M. R.. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. K. odnośnie tego, że pozwany zakazał używać podnośnika kosztowego zmarłemu T. K., ponieważ jak zeznał sam świadek nie był obecny przy rozmowach T. K. z pozwanym na ten temat lub temat sposobu wykonywania pracy. Zeznaniom świadka M. R. Sąd dał wiarę w całości, również w zakresie w jakim zeznawał odnośnie tego, że zmarły miał dostęp nieograniczony przez pozwanego do kluczyków do podnośnika kosztowego, oraz wcześniej kierował i używał kosza i samego podnośnika pracując na

wysokości, bez przeciwwskazań ze strony pozwanego pracodawcy. Wiarygodne było to, że w kwietniu 2017 roku on, ani zmarły nie mieli uprawnień do pracy na podnośniku, a mimo to pozwany przystawał na pracę T. K. z użyciem podnośnika.

Zeznaniom świadka K. H. Sąd nie dał wiary w zakresie, że u pozwanego nie były używane podnośniki koszowe. Przeciwny wniosek wypływa ze zbieżnych zeznań pozostałych świadków oraz z protokołu powypadkowego.

Zeznaniom świadka M. W. Sąd nie dał wiary w zakresie w jakim to on rozmawiał z T. K. i ten zaproponował mu, że poza wiedzą szefa weźmie podnośnik koszowy i w formie tzw. fuchy razem z nim dokonają wycinki drzewa z podnośnika poza wiedzą pozwanego. Stanowi to niczym nie poparte twierdzenie nie mające związku ze sprawą, albowiem z zeznań świadka wynika, że chodziło o zlecenie w O., a nie na ul. (...) w W..

Sąd uznał zeznania świadka R. S. za nieprzydatne ponieważ, nie znał on szczegółów ani ustaleń między T. K. a pozwanym, a także nie był naocznym świadkiem wypadku.

Zeznaniom powódki A. K. Sąd dał wiarę w całości jako spójnym i zgodnym z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.

Nie były dla Sądu wiarygodne zeznania pozwanego T. R. w zakresie jakim twierdził, że nie wiedział przed wypadkiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., że zmarły T. K. wcześniej używał podnośnika koszowego przy pracy. Jak wynika z jego zeznań, chciał w dalszej perspektywie czasowej sprzedać te samochody z podnośnikami koszowymi, powinien więc interesować się tym, czy samochody te są używane przez pracowników, nie powinien ich wydawać, a także kontrolować zużycie paliwa, którego przy pozostawieniu samochodu na placu praktycznie nie powinno być. Uruchomienie silnika, przejazd samochodem, a do tego działanie podnośnika koszowego, musiało powodować zużycie paliwa i konieczność cyklicznego tankowania. Nie było więc dla Sądu wiarygodne, że pracodawca nie zauważył, że pracownik zabiera z placu samochód z podnośnikiem koszowym, a także, że podnośnik ten, mimo, że nie miał być używany w pracy, to jednak spala paliwo i trzeba go tankować. Linią obrony pozwanego było to, że wydał T. K. podnośnik koszowy który jego zdaniem miał zatankować. Skoro wtedy nikt nie posiadał uprawnień do pracy z takiego podnośnika to niezrozumiałym jest, że nim podróżowano i spalał on paliwo. Sąd nie dał wiary pozwanemu w zakresie jakim zeznał, że T. K. w dniu 6 kwietnia 2017 r. miał tylko przygotować teren pod wycinkę drzew. W takiej sytuacji nielogicznym było wydanie mu przez pozwanego pojazdu z podnośnikiem N. (...), a nie innego pojazdu bez takiego oprzyrządowania. Nie jest prawdą, że to z woli T. K. pojechał on podnośnikiem koszowym, aby z własnej woli go zatankować. Z ustaleń Sądu wynika, że odbyło się to na wyraźne polecenie pracodawcy. Dodatkowo wątpliwości Sądu budzi sprzeczność, że skoro pozwany nie udostępnił podnośnika koszowego zmarłemu, to widząc go w dniu 6 kwietnia 2017 r. na miejscu przedmiotowej pracy po godzinie 8.00 nie zażądał od niego wyjaśnień w tym zakresie tj. dlaczego tym pojazdem przyjechał.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka P. K., albowiem ten dowód został cofnięty przez stronę która wniosła o jego przeprowadzenie.

W zakresie wniosku strony powodowej sformułowanego w punkcie 5g) pozwu o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP) na okoliczności tam wskazane, Sąd miał na względzie, że wszelkie okoliczności zostały już w dostateczny sposób ustalone na podstawie pozostałych źródeł dowodowych zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, a dopuszczenie takiego dowodu zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Wszelkie fakty na które był wnoszony ten dowód zostały ustalone m.in. na podstawie wyroku Sądu w sprawie karnej.

Strony nie składały dodatkowych wniosków dowodowych, nie zachodziła również konieczność uzupełniania materiału dowodowego z urzędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powódki o sprostowanie protokołu powypadkowego. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z orzecznictwem dopuszczalne jest roszczenie o sprostowanie protokołu powypadkowego, czyli takie

jakie wywodziła powódka, zarówno w zakresie ustalenia czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jak i też treści poszczególnych zapisów znajdujących się w protokole. Podstawą takiego roszczenia jest art. 189 k.p.c. dotyczący powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Jednocześnie art. 189 k.p.c. uzależnia możliwość występowania z takim powództwem od wykazania interesu prawnego. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy oceniał, czy powódka miała interes prawny w żądaniu sprostowania zapisów protokołu powypadkowego. W ocenie Sądu Rejonowego interes prawny powódki w tym zakresie był oczywisty, gdyż była żoną zmarłego pracownika oraz ze względu na świadczenia, które mogą jej przysługiwać po jej zmarłym mężu.

W dalszej kolejności Sąd rozpoznał żądanie powódki pod względem jego merytorycznej zasadności.

Odnosnie pierwszej wnioskowanej przez powódkę zmiany protokołu powypadkowego Sąd miał na uwadze, że pierwotna treść protokołu wskazywała, że zmarły miał jedynie zatankować samochód z podnośnikiem koszowym i odstawić na bazę, nie miał go w ogóle używać do prac wykonywanych tego dnia. Kluczowy dla sprawy świadek M. R., który tego dnia razem z T. K. miał się zająć pracami na nieruchomości przy ul. (...) w W., nie był w stanie powiedzieć, jakie były ustalenia pomiędzy zmarłym, a pozwanym co do użycia podnośnika koszowego. Jednocześnie z zeznań świadka M. R. wynika, że od zmarłego T. K. dowiedział się, że mają oni nie tylko okrzesać drzewo z gałęzi, ale również je wyciąć w całości. Świadek przyznał też, że zmarły już wcześniej używał podnośnika koszowego, co świadek osobiście widział. Potwierdzają to zeznania powódki, która także wskazywała, że już wcześniej jej mąż pracował z podnośnika koszowego. Zmarły co prawda zajmował stanowisko pomocnika pilarza, a nie pilarza, co oznacza, że nie powinien samodzielnie wycinać drzew i pracować z podnośnika, jednak jak wynika z powyższego wykonywał takie prace. Sąd ostatecznie uznał więc wiarygodność wersji powódki. Poza tym Sąd miał na uwadze, że pozwany wydał zmarłemu podnośnik koszowy. Pozwany tłumaczył, że zmarły miał jedynie zatankować ten podnośnik, jednak w takiej sytuacji po co wydawał mu go tuż przed rozpoczęciem pracy. Dlaczego nie kazał mu go zatankować po wykonaniu zlecenia, ewentualnie po zatankowaniu samochodu od razu odstawić go na bazę? Zamiast tego zmarły po zatankowaniu podnośnika pojechał na miejsce wycinki drzewa. Należy zauważyć, że zatankowanie tego podnośnika niewątpliwie przygotowywało go do pracy. Powyższe przemawia w ocenie Sądu za przyjęciem, że pozwany tego dnia wydał zmarłemu mężowi powódki podnośnik koszowy celem jego zatankowania, a następnie użycia w planowanej wycince na posesji przy ul. (...). Tym samym zawarte w protokole powypadkowy słowa: „zadeklarował się, że najpierw pojedzie zatankować paliwo do samochodu N. (...) – podnośnik koszowy i jak będą wracać po pracy odstawi auto na parking” nie oddają faktycznego przebiegu zdarzeń. Powódka wniosowała o wpisanie w ich miejsce słów: „Pracodawca wydał M. R. rękab z samochodem I., a T. K. podnośnik koszowy N. (...) wraz z piłami spalinowymi z poleceniem zatankowania samochodu po drodze”. W ocenie Sądu zasadnym jest sprostowanie w powyższym zakresie wnioskowanym przez powódkę treści protokołu powypadkowego. Sąd uznał bowiem, że polecenie wydane przez pracodawcę zmarłemu mężowi powódki nie ograniczało się jedynie do zatankowania samochodu z podnośnikiem koszowym, ale obejmowało także jego użycie przy planowanej wycince. W istocie więc samochód ten został zmarłemu wydany przez pracodawcę celem świadczenia pracy z jego użyciem. Z kolei drugiemu pracownikowi M. R. został wydany samochód I. z rękabem, co nie było przez nikogo kwestionowane w toku postępowania.

Kolejne sprostowanie dotyczyło wpisania słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych za pomocą wydanego sprzętu oraz ich uprzątnięcie” zamiast słów: „Zalecił okrzesać drzewa – wierzby z korony i gałęzi bocznych piłą ręczną na wysięgniku i ich uprzątnięcie”. Istota tego sprostowania sprowadza się do zaakcentowania w treści protokołu, że zleczone prace miały być wykonane przy użyciu całego wydanego sprzętu, a więc również przy użyciu podnośnika koszowego. Sąd nie uznał wiarygodności wersji pracodawcy, który argumentował, że wydał tego dnia podnośnik koszowy zmarłemu jedynie w celu jego zatankowania. Wobec tego żądane przez powódkę sprostowanie sprowadzało się do wykazania w treści protokołu, że podnośnik koszowy był przez zmarłego używany za wiedzą i zgodą pracodawcy. Sąd uznał, że w rzeczywistości tak właśnie było, wobec czego i to żądanie sprostowania uznał za zasadne.

Powódka wniosła również o wpisanie słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i porozmawiał z T. K.. Wiedział, że prace będą wykonywane z podnośnika koszowego przez T. K.”, zamiast słów: „Po godzinie 8:00 podjechał Pracodawca p. T. R. i omówił z pracownikami zakres wykonania robót”. Również i w tym zakresie żądanie powódki Sąd uznał za zasadne. Miało to na celu wykazanie, że pozwany wiedział, że zmarły będzie używał w swojej pracy podnośnika

koszowego. Jedyny bezpośredni świadek zdarzenia, poza pozwanym, czyli M. R., nie słyszał rozmowy pozwanego ze zmarłym. Należało jednak przyjąć, że pozwany już na początku wydał samochód z podnośnikiem koszowym w celu użycia go w zakładanych na ten dzień pracach przez zmarłego. Pozwany podjeżdżając pod posesję przy ul. (...) nie nakazał zmarłemu odstawić podnośnik na bazę. Jednocześnie sam M. R. zeznał, że już wcześniej zmarły używał tego podnośnika. Powyższe przemawiało więc za zasadnością roszczenia o sprostowanie protokołu wypadkowego również i w tym zakresie.

Następny zakres sprostowania protokołu wypadkowego wnioskowanego przez powódkę obejmował wpisanie słów: „Przyczyną zdarzenia było użycie przez Pana T. K., zgodnie z poleceniem i za zgodą pracodawcy, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu wykonania zlecenia”, zamiast słów: „Zdaniem Zespołu (...) przyczyną zdarzenia było samowolne, wbrew wydanym przez Pracodawcę zleceniom, użycie przez Pana T. K. zamiast piłki ręcznej na wysięgniku, podnośnika koszowego znajdującego się na samochodzie N. (...), w celu ułatwienia i przyspieszenia wykonania zlecenia. Poszkodowany wykonał pracę nie wchodzącą w zakres jego obowiązków i do której nie posiadał wymaganych kwalifikacji”. Sąd uznał, że pozwany wiedział, że zmarły będzie używał do wykonania zlecenia podnośnika koszowego i wydał mu w tym celu ten podnośnik. Tym samym również i w powyższym zakresie protokół wypadkowy należało sprostować zgodnie z żądaniem powódki.

Zakres zmian co do pkt 4 protokołu wypadkowego dotyczył wpisania słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił informacji o zakresie zleconych prac”, zamiast słów: „Pracodawca przed przystąpieniem do pracy udzielił instruktażu /informacji/ o sposobie wykonania pracy”. Sąd ustalił, że pozwany podjechał na posesję przy ul. (...) i rozmawiał ze zmarłym, rozmowa ta dotyczyła zakresu prac do wykonania. Z zeznań świadka M. R. wynika, że obaj pracownicy mieli wyciąć drzewo w całości, nie wskazał on jednak, aby zmarły przekazał mu w jaki konkretnie sposób mają to zrobić. Pracownicy mieli do dyspozycji szeroką gamę narzędzi, w tym podnośnik koszowy. Pozwany nie udzielił pracownikom instruktażu o sposobie wykonania pracy. Pozwany w ogóle nie rozmawiał o tych pracach z M. R.. Jest to sprzeczne z wersją pozwanego o szczegółowym instruktażu, który powinien też być też przecież przekazany bezpośrednio przez pracodawcę drugiemu pracownikowi. W tej sytuacji Sąd uznał, że w rzeczywistości pozwany udzielił zmarłemu jedynie ogólnej informacji co do zakresu zleconych prac, a następnie te informacje zmarły przekazał drugiemu pracownikowi. Wobec powyższego również i w tym zakresie żądanie sprostowania protokołu zostało uwzględnione.

Powódka wniosła również o sprostowanie pkt 5 protokołu wypadkowego i wniosła o dodanie w treści pkt 5 słów: „Pracodawca nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP; nie zapewnił przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, nie zapewnił instruktażu stanowiskowego oraz ubrania do wykonania zlecenia i mimo to zlecił mu wykonanie prac”. Sąd miał na uwadze, że powyższy wpis, który powódka chce umieścić w protokole wypadkowym dotyczy spełnienia wymogów z zakresu BHP. W tej sytuacji należało się zastanowić nad dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, o którego zresztą powódka wnioskowała. Należy jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na brzmienie art. 11 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego, ustalenia dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążące są te tylko ustalenia, które dotyczą elementów ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego, przypisanego sprawcy. Fakt, że sąd cywilny związany jest ustaleniami prawomocnego wyroku karnego oznacza, że sąd ten w takim zakresie, w jakim zachodzi wiązanie określone w art. 11 pozbawiony jest możliwości dokonywania jakichkolwiek ustaleń, przede wszystkim zaś ustaleń odmiennych (wyrok SA w Łodzi z dnia 21 października 2016 roku, sygn. akt I ACa 479/16). Z ustaleń poczynionych w toku niniejszej sprawy wynika, że wobec pozwanego, jako oskarżonego, toczyło się postępowanie o czyn z art. 220 § 1 k.k. Ostatecznie pozwany został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, opis czynu zaś wskazywał, że pozwany, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że nie zapewnił nadzoru zleconych prac związanych z wycinką drzew przy ich wykonywaniu przez pracowników T. K. i M. R. oraz dopuścił wyżej wymienionych do wykonywania prac

bez przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także bez poinformowania wyżej wymienionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami oraz bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy przez pracowników. Sąd karny w wyroku skazującym przesądził, że pozwany nie dopełnił obowiązku polegającego na zapewnieniu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zmarłemu mężowi powódki i drugiemu pracownikowi. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany tymi ustaleniami, nie może więc inaczej ocenić zachowania pozwanego. Z tego też względu nie jest zasadnym odpuszczanie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP. Zasadnym było więc sprostowanie protokołu poprzez wpisanie w jego treści, że pozwany nie zapewnił pracownikowi T. K. odpowiedniego szkolenia w zakresie przepisów BHP, a także, że nie zapewnił instruktażu stanowiskowego, co zostało przesądzone wyrokiem karnym. Ponadto co do braku przeszkolenia w zakresie używania podnośnika koszowego, piły spalinowej, urządzeń niezbędnych do pracy w charakterze pomocnika pilarza, sam pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, aby takie przeszkolenie miało miejsce. Pozwany bronił się argumentując, że zmarły na stanowisku pomocnika pilarza nie miał w ogóle używać piły spalinowej, czy podnośnika koszowego, jednak jak to wynika z powyższych ustaleń i rozważań Sąd uznał, że pozwany wiedział, że zmarły wykonuje w rzeczywistości prace pilarza, sam ścina drzewa, posługuje się przy pracy również piłą spalinową i podnośnikiem koszowym. Wobec tego takie przeszkolenie powinno zostać wykonane, czego pozwany jednak nie zrobił. Odnośnie braku odpowiedniego ubrania do wykonania zlecenia, z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd karny i zawartych w uzasadnieniu wyroku wynika, że biegły dopuszczony w postępowaniu karnym ustalił również, że zmarły nie miał odpowiedniej odzieży roboczej do wycinki drzew. Reasumując sprostowanie protokołu w ww. zakresie okazało się zasadne.

Powódka wniosła również o dopisanie w pkt 5 protokołu powypadkowego słów: „Pracodawca nie sporządził planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie mimo, że prace zlecone T. K. prowadzone były w pobliżu linii wysokiego napięcia, co rodzi obowiązek sporządzenia ww. planu zgodnie z art. 21b ust. 1, 1a, 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane”. W tym zakresie jednak Sąd uznał żądanie pozwu za niezasadne. Zgodnie z art. 21a ust. 1 ustawy – Prawo budowlane, kierownik budowy jest obowiązany, w oparciu o informację, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1b, sporządzić lub zapewnić sporządzenie, przed rozpoczęciem budowy, planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, uwzględniając specyfikę obiektu budowlanego i warunki prowadzenia robót budowlanych, w tym planowane jednoczesne prowadzenie robót budowlanych i produkcji przemysłowej. Zgodnie zaś z art. 3 pkt 7 tej ustawy przez sformułowanie roboty budowlane należy rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. W niniejszej sprawie zmarły nie miał zleconych prac polegających na przeprowadzeniu robót budowlanych. Miał on wyciąć drzewo, co nie mieści się w ramach pojęcia robot budowlanych. Tym samym nie można pozwanemu skutecznie zarzucić braku sporządzenia planu wymaganego przez przepisy Prawa budowlanego, skoro przepisy te nie znajdują w ogóle w tej sytuacji zastosowania. Sąd oddalił więc roszczenie powódki w ww. zakresie.

Powódka wniosła także o dopisanie w pkt 5 protokołu słów: „Pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 r., w wyniku którego T. K. poniósł śmierć”. W tym zakresie powództwo jest niewątpliwie zasadne, o czym przesądzają wyżej wskazane argumenty co do związania Sadu wyrokiem karnym. Sąd karny prawomocnie przesądził, że pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków z zakresu BHP, co skutkowało nieumyślnym doprowadzeniem do śmierci męża powódki. Wobec tego żądanie sprostowania protokołu w tym zakresie również zostało uwzględnione.

Ostatni wniosek o sprostowanie dotyczył wykreślenia z pkt 5 protokołu powypadkowego słów: „Poszkodowany wykonał pracę nie należącą do Jego obowiązków i do której nie posiadał żadnych kwalifikacji. /samowolne, wbrew zaleceniu pracodawcy użycie podnośnika koszowego/”. Sąd w niniejszej sprawie uznał, że w rzeczywistości wykorzystanie do pracy podnośnika koszowego przez zmarłego męża powódki było objęte zgodą i wiedzą pracodawcy. Pracodawca sam wydał mu ten podnośnik koszowy, nie jest wiarygodne tłumaczenie pracodawcy, że pracownik miał tylko zatankować samochód i go nie używać przy pracy, a jednocześnie pracodawca nakazał mu przyjechać tym samochodem pod posesję, na której miało być wycinane drzewo. Pracodawca wiedział, że zmarły użyje podnośnika

koszowego, w tym celu zresztą mu ten podnośnik wydał. Zdaniem Sądu w tej sytuacji nie ma mowy o samowolnym działaniu pracownika, czy tym bardziej działaniu wbrew zaleceniu pracodawcy. Wobec tego Sąd Rejonowy uznał za zasadne rozszerzenie powódki o wykreślenie wskazanych wyżej sformułowań z treści protokołu powypadkowego.

W kwestii kosztów postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz §9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 287 i k. 290-304).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części tj. co do punkt 1 – w zakresie w jakim Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo powództwo i sprostował protokół nr (...) oraz co do punktu 3. Pozwany zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków: K. K., K. H., A. G. (2) oraz M. W., w sytuacji, gdy zeznania świadków i pozwanego są spójne oraz wzajemnie się uzupełniają, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

b. odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom pozwanego, w sytuacji, gdy jego zeznania znajdują odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, w tym są zgodne z zeznaniami świadków K. K., K. H., A. G. (2) oraz M. W., w sytuacji, w której brak było jakichkolwiek świadków, którzy mogliby potwierdzić bądź zaprzeczyć odmiennej wersji powódki, a słowo powódki stało przeciwko słowu pozwanego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

c. przyznanie wiarygodności i mocy dowodowej w całości zeznaniom powódki w sytuacji, gdy nie była ona świadkiem naocznym zdarzenia, a jej zeznania nie są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z zeznaniami świadków K. K., K. H., A. G. (2) oraz M. W. oraz zeznaniami pozwanego w sytuacji, gdy brak było jakichkolwiek świadków, którzy mogliby potwierdzić bądź zaprzeczyć wersji powódki, a słowo powódki stało przeciwko słowu pozwanego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

d. brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału wynikającej z zeznań świadka M. R., z których jednoznacznie wynika, że „nigdy się nie zdarzało, żeby sami pomocnicy pilarza jechali jednocześnie okrzesać drzewo i ściąć do poziomu o, zawsze wtedy jechał pilarz”, a także zeznań świadka K. H., z których jednoznacznie wynika, że „odkąd pracuję nigdy nie było sytuacji, że do wycinki drzewa pojechał sam pomocnik pilarza (...) zawsze jechał pilarz i pomocnik, czasami dwóch pomocników (...) zdarzało się, że jechali też do przygotowania terenu sami pomocnicy pilarza, a wycinka odbywała się później”, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

e. brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału wynikającej z zeznań świadka M. R., z których wynika jednoznacznie, że „stanęliśmy pod tym domem i czekaliśmy na pracodawcę, potem przyjechał R. i rozmawiał z T. K., nie wiem o czym rozmawiali, bo ja siedziałem w drugim samochodzie”, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

f. brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału wynikającej z zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków, w tym w szczególności zeznań M. R. oraz K. H., z których bezspornie wynika, że wyłącznie T. K., wbrew zakazowi pracodawcy, samowolnie używał podnośnika koszowego, gdy inni pracownicy bez uprawnień tego podnośnika nie używali, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia całego dostępnego sprzętu, w tym podnośnika koszowego oraz wycięcia drzewa w całości,

g. brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału wynikającej z zeznań pozwanego T. R., z których jednoznacznie wynika, że „samochód ten z podnośnikiem znajdował się na parkingu strzeżonym przy miejscu zamieszkania męża powódki. Chodziło o to, że mąż powódki nie miał samochodu i jeździł tym samochodem z koszem, które to zeznania są zbieżne z zeznaniami świadka K. K. „nieraz nie było czym jechać do pracy, to jechaliśmy tym samochodem z podnośnikiem” oraz z zeznaniami powódki „mąż wcześniej już jeździł tym pojazdem z koszem, jeżdżono nim do pracy, a w konsekwencji uznanie, że przedstawiona przez pozwanego wersja zdarzeń jest niewiarygodna i służy wyłącznie jako linia obrony,

h. brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, a mianowicie faktur vat nr (...), (...) (...) oraz (...), z których wynika, że podnośniki koszowe zostały przez pozwanego sprzedane, a w konsekwencji błędne uznanie, że będące własnością pozwanego podnośniki koszowe służyły do wykonywania pracy przez pracowników, gdy w rzeczywistości zostały zakupione w celu ich odremontowania i dalszej odsprzedaży, a czasowo były tylko wykorzystywane w celu dojazdu do pracy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, że T. K. otrzymał od pozwanego polecenie wycięcia drzewa na posesji przy ul. (...) w całości przy użyciu całego dostępnego sprzętu, w tym również podnośnika koszowego, gdy w rzeczywistości żaden z przesłuchanych świadków nie zeznał, aby pracodawca wydał im polecenie wykonywania prac przy użyciu sprzętu, do którego nie mieli oni uprawnień, a zeznali oni że do wycinki drzewa nigdy nie jechali sami pomocnicy pilarza, lecz pilarz (zeznania świadka M. R., K. H. oraz K. K.);

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, że pracodawca miał świadomość, że konieczne będzie wykonanie prac z podnośnika, ponieważ gałęzie rosnące wyżej nie były możliwe do usunięcia z poziomu o, a w konsekwencji pracownik nie otrzymał w tym zakresie polecenia korzystania z piłki ręcznej na wsięgniku, tylko wykonanie prac z podnośnika, gdy w rzeczywistości przedmiotowe drzewo zostało ścięte przez K. H. z poziomu o bez konieczności użycia podnośnika koszowego;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, że T. R. nie wskazał T. K. w jaki sposób ma przystąpić do wycinki drzewa lecz wydał mu tylko polecenie w tym zakresie, gdy w rzeczywistości pozwany udzielił pracownikowi informacji o zakresie zleconych prac;

5. naruszenie przepisu art. 11 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że pozwany dopuścił T. K. do wykonywania pracy bez odpowiedniej odzieży roboczej do wycinki drzew oraz bez przeszkolenia w zakresie bhp, a także bez poinformowania o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami, a także bez wydania szczegółowej instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych za I i II instancję.

W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego odnosząc się do zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c. oraz ustalenia stanu faktycznego niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy powołał się na okoliczność, iż zeznania świadków A. G. (2) i K. K. oraz pozwanego są spójne, stanowcze, jednoznaczne oraz wzajemnie się uzupełniają, a zatem brak jest podstaw do odmówienia im wiarygodności. Podniósł nadto, że odmówienie wiarygodności zeznaniom tych świadkom, z uwagi na fakt, iż nie byli obecni przy rozmowach T. K. z pozwanym oraz nie byli naocznymi świadkami zdarzenia jest niezrozumiałe w kontekście przyznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powódki, która również nie była naocznym świadkiem. Podkreślił, że fakt, że świadkowie nie byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzenia nie świadczy o braku ich wiarygodności. Dodatkowo, pełnomocnik pozwanego podniósł, iż Sąd całkowicie pominął zeznania pozwanego w zakresie dotyczącym przyjazdu pracownika do pracy pojazdem z podnośnikiem koszowym, co potwierdziły również zeznania świadka K. K. oraz samej powódki. Zarzucono również, iż żaden ze świadków nie potwierdził wydawania przez pracodawcę polecenia wykonywania prac z podnośnika koszowego, gdyż obowiązywał zakaz używania tych samochodów do pracy. Zdaniem pozwanego, sąd pominął również zeznania świadków M. R. i K. H., którym dał wiarę w całości, a z których wynika, że nie zdarzało się, żeby do wycinki drzewa pojechał sam pomocnik pilarza. W związku z powyższym zdaniem strony pozwanej, powyższe uchybienie stanowiło podstawę do błędnego ustalenia stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku w zakresie wydania przez T. R. pracownikowi T. K. polecenia użycia podnośnika koszowego w celu wycinki drzewa. Ponadto pełnomocnik pozwanego zarzucił, że Sąd Rejonowy dokonał fragmentarycznej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków. Odnośnie zarzutu obrazy art. 11 k.p.c., dotyczącego związania sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, strona pozwana stanęła na stanowisku, iż w realiach niniejszego postępowania zasada nie powinna być zastosowana. Odnosząc się do pozostałych zarzutów pełnomocnik pozwanego powtórzył argumenty przytoczone powyżej (apelacja, k. 306-317 a.s.).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej, przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik powódki odpowiadając na zarzuty apelacyjne podniósł, że są one bezzasadne i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji, który należycie i rzetelnie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz właściwie dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny. Odpowiadając na zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., pełnomocnik powódki wskazał, że brak jest podstaw do tego, żeby dać wiarę zeznaniom pozwanego oraz świadków, a zatem nie mogą stanowić podstawy do czynienia dalszych ustaleń w niniejszej sprawie. Dodatkowo podnosi, że świadek A. G. (2) wiedzę o wypadku ma od pozwanego, który jest bezpośrednio zainteresowany wynikiem sprawy, zatem nie można uznać jego zeznań za wiarygodne, co dotyczy również zeznań świadka K. K.. Natomiast świadek K. H. pracę u pozwanego rozpoczął po wypadku, a zatem nie mógł posiadać wiedzy w przedmiocie tego, jak wykonywano prace wcześniej. Pełnomocnik powódki zaznaczył również, że zeznania M. R. oraz powódki są spójne i logiczne, a także, że powódka posiadała wiedzę na temat pracy męża, gdyż informował ją o warunkach pracy i wykonywanych przez niego obowiązkach.

Odpowiadając na zarzut dotyczący naruszenia art. 11 k.p.c., pełnomocnik powódki przywołał treść wskazanego przepisu stanowiący, iż ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym Sąd I instancji, przy orzekaniu w niniejszym postępowaniu, właściwie zastosował normę, przyjmując stanowisko zawarte w treści wyroku skazującego w sprawie karnej, dotyczące niedopełnienia przez pozwanego obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zmarłemu pracownikowi. Nadto pełnomocnik powoda wskazał, że okoliczności wypadku, o których sprostowanie wnosiła powódka pokrywały się z okolicznościami czynów przypisanych pozwanemu w wyroku karnym. W pozostałym zakresie pełnomocnik powoda uznał zarzuty pozwanej za rażąco chybione (odpowiedź na apelację, k. 326-327 v. a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżony wyrok jest zasadny. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał niewadliwej oceny materiału dowodowego, a następnie przeprowadził adekwatne do przedmiotowych roszczeń rozważania prawne, dokonując właściwej subsumpcji stanu faktycznego do przepisów prawa materialnego. W toku postępowania nie doszło do nieważności postępowania, a przedmiot sporu został rozpoznany, nie zaistniała także konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Brak jest więc podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, przyjmując ustalenia i oceny tego Sądu za własne w myśl art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.

Zarzuty apelacji koncentrowały się na kwestionowaniu prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, w tym oceny zebranych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich tle ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności związanych ze zdarzeniem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego prezentowanego w apelacji. W szczególności Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w skarżonym wyroku naruszenia stanowiącego oś zarzutów apelacji art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że przepis ten i wyrażona w nim zasada swobodnej oceny dowodów narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98).

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do czynienia Sądowi Rejonowemu zarzutu dokonania błędnej oceny materiału dowodowego bądź też przekroczenia omówionej wyżej zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie wskazanych w apelacji okoliczności, czy też pominięcia materiału dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe, obejmujące dowody ze świadków oraz dokumentów, było dostatecznie wnikliwe, a jego skutkiem była prawidłowa i logiczna interpretacja faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie pozwany stosunkowo precyzyjnie określił zakres i charakter uchybień, jakich w jego ocenie Sąd Rejonowy miał się dopuścić, niemniej jednak całościowa analiza podnoszonych przez pozwanego zarzutów prowadzi do przyjęcia, że wyrażane przez niego stanowisko skupiało się przede wszystkim na przedstawieniu własnej interpretacji dowodów i faktów oraz eksponowaniu okoliczności, które w ocenie pozwanego miały istotne znaczenie, co jednak na tle powyższego nie mogło prowadzić do wzruszenia ustaleń i ocen Sądu Rejonowego. Dla postawienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza bowiem przedstawienie własnej wersji zdarzeń, wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd I instancji, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych uchybień, których dopuścił się Sąd w toku wnioskowania i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, choćby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta przez Sąd, a tym bardziej nie może odnieść żadnego skutku proste zanegowanie ustalonych w sprawie

faktów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2017 r., V ACa 948/17; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2017 r., I ACa 658/17).

Stanowisko strony pozwanej w znacznej mierze opierało się na zarzucie odmowy wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków K. K., K. H., A. G. (2), M. W. oraz zeznaniom pozwanego T. R., pominięcie części zeznań świadka M. R., pominięcie materiału dowodowego w postaci faktur VAT nr (...), (...) (...) oraz (...). Zarzut strony pozwanej w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koncentrował się również na niezasadnym w ocenie strony apelującej przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej w całości zeznaniom powódki, w oparciu o które Sąd Rejonowy dokonał ustaleń.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie ujawniły się okoliczności podważające autentyczność ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy. Apelujący wskazywał na fakt, że powódka nie była świadkiem naoczny zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2017 r., co zdaniem pozwanej powinno dyskwalifikować z tej przyczyny jej wiarygodność, bowiem stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadków A. G. (2), K. K., K. H. oraz M. W.. Ponadto apelujący wskazywał, że Sąd nie brał pod uwagę okoliczności, że słowo powódki stoi przeciwko słowu pozwanego i nie powinien całości ustaleń faktycznych opierać na jej zeznaniach. Zdaniem apelującego Sąd ustalając stan faktyczny powinien opierać się na zeznaniach pozwanego T. R., ponieważ jego zeznania są spójne z zeznaniami ww. świadków. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyznał wiarę zeznaniom powódki w całości mimo, że powódka nie była świadkiem zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2017 r. Wymaga podkreślenia, że wbrew twierdzeniom pozwanej Sąd I instancji nie ustalał przebiegu zdarzeń tego dnia wyłącznie na podstawie zeznań powódki. Sąd w tym zakresie oparł się głównie na zeznaniach świadka M. R., który był świadkiem zdarzenia, ponieważ wyłącznie on był na miejscu. Oczywistym jest, że zeznania powódki stanowiły pomocniczy element odtworzenia przebiegu zdarzeń, a w szczególności w zakresie tego, czy zmarły korzystał już w wcześniej z podnośnika koszowego. Zeznania powódki w tym zakresie są logiczne, jak już wskazał Sąd Rejonowy, powódka widywała swojego zmarłego męża na takim podnośniku, wiedziała, że z niego korzystał, również z jego opowieści. Okoliczność tą potwierdził także świadek M. R., który stale współpracował z T. K.. Powyższa okoliczność wynika również z akt sprawy karnej sygn. akt IV K 449/18 dołączonej do akt przedmiotowej sprawy. Sąd karny ustalił bowiem na podstawie zeznań A. K., M. R., P. K., którzy potwierdzili, że T. K. wielokrotnie pracował w podnośniku koszowym operując piłą elektryczną, a wiedzę i świadomość tego posiadał pracodawca T. R.. Sąd Rejonowy nie bez przyczyny dołączył do akt przedmiotowej sprawy wyrok i uzasadnienie sprawy karnej IV K 449/18. Sąd Rejonowy słusznie oparł swoje ustalenia na zeznaniach powódki A. K. i świadka M. R. w powyższym zakresie. Nie sposób im bowiem odmówić wiarygodności, tym bardziej że zeznania przez nich złożone na etapie sprawy karnej były zeznaniami złożonymi w niedługim czasie po zaistnieniu wypadku, a więc cechowały się wyższym stopniem precyzyjności w odtworzeniu stanu faktycznego, a także okoliczności mających miejsce wcześniej, przed zaistnieniem zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2017 r. i nie można tego pomijać. W tym zakresie mimo, że zeznania A. K. i M. R. różniły się od zeznań świadków K. K., K. H., A. G. (2), M. W., to mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych, z powodów, o których była mowa już wcześniej. Sąd Rejonowy słusznie nie dał wiary zeznaniom świadków A. G. (2), K. K., K. H. oraz M. W. w zakresie twierdzeń dotyczących polecenia pozwanego dotyczącego zakazu używania podnośnika koszowego przez zmarłego T. K., gdyż są one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powyższym twierdzeniom ww. świadków oraz pozwanego przeczą zeznania powódki A. K. i świadka M. R., lecz nie tylko. Nie jest logicznym twierdzenie pozwanego, że T. K. miał wyłącznie zatankować samochód marki N. z wysięgnikiem koszowym i miał go nie używać celem wycięcia drzewa. Jeżeli byłoby tak jak twierdzi pozwany i T. K. miał wyłącznie zatankować samochód marki N. z wysięgnikiem koszowym, to nie miałby on dostępu do osobnych kluczyków potrzebnych do uruchomienia i sterowania wysięgnikiem koszowym. Zasadnym było więc przyjęcie tak jak uczynił to Sąd Rejonowy, że skoro T. K. poruszał się pojazdem z wysięgnikiem koszowym i miał przy tym udostępnione przez pracodawcę dodatkowe klucze służące do uruchomienia wysięgnika koszowego, to posiadał je po to, aby go używać. Zeznania świadka A. G. (2) potwierdziły, że koszem manewrowało się bezpośrednio z tego kosza. Jego zeznania potwierdziły również, że pracodawca umożliwił pracę z wysięgnika koszowego nie zabezpieczając kluczyków. Pracodawca w tym zakresie ponosił więc odpowiedzialność za udostępnienie kluczy do wysięgnika, który został użyty, a tym samym dawał przyzwolenie na jego używanie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób bowiem wywieść wniosku, aby było inaczej, aby pracodawca wyraźnie zakazał T.

K. używania podnośnika koszowego, mimo że jeździł nim na miejsce wycinek. Pracodawca postępując prawidłowo i dbając o bezpieczeństwo i ochronę pracowników powinien w tym zakresie wydawać wyraźne polecenia i wskazówki, czego w przedmiotowej sprawie niewątpliwie zabrakło. Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwany T. R. wydał pracownikowi T. K. polecenie wycięcia drzewa w całości przy użyciu podnośnika koszowego, gdyż poruszanie się samochodem z podnośnikiem na miejsce wykonania zlecenia, bez zamiaru jego użycia (wyłącznie celem jego zatankowania) nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. W tym kontekście zarzuty pozwanego odnoszące się do dowolnej oceny materiału dowodowego, prowadzącej do takiego ustalenia, wydają się być pozbawione sensu, gdyż w istocie w rozważaniach nad stanem faktycznym Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że pozwany celowo wydał polecenie zmarłemu zatankowania podnośnika tuż przed rozpoczęciem pracy, przez wzgląd na użycie tegoż pojazdu w celu wykonania zlecenia. Całkowicie bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie są argumenty pozwanego, że zmarły miał jedynie zatankować pojazd z podnośnikiem, gdyż przy takim założeniu, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, zatankowałby pojazd, ale nie mógł z niego korzystać mimo, że posiadał do niego komplet kluczy, także ten komplet, który służył do używania i sterowania podnośnikiem. Takie twierdzenie jest również sprzeczne z twierdzeniami powódki A. K. i świadka M. R.. W tym zakresie należało więc stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał nie tylko prawidłowej oceny materiału dowodowego, ale także prawidłowych ustaleń. Wobec powyższego żądane przez powódkę sprostowanie protokołu powypadkowego znajduje odzwierciedlenie w wykazaniu w treści protokołu, że podnośnik koszowy został przez zmarłego użyty za wiedzą i zgodą pracodawcy. Sąd Rejonowy słusznie uznał więc, że w rzeczywistości tak właśnie było, a Sąd Okręgowy powyższe ustalenia przyjmuje za własne.

Zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom świadków A. G. (2), K. K., K. H. oraz M. W. w zakresie jakim twierdzili, że pozwany nie wydał polecenia użycia podnośnika koszowego przez T. K. jest chybiony. Nie jest przekonujący argument stanowiący, że należy dać wiarę zeznaniom świadków z uwagi na fakt, że są one spójne i wzajemnie się uzupełniają ze stanowiskiem przyjętym przez pozwanego. Argumentacja wskazana przez stronę apelującą stanowi jedynie kwestionowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd Rejonowy wysnuł logiczne i spójne wnioski i w oparciu o nie ustalił stan faktyczny. W związku z powyższym nie ma podstaw do tego, by dać wiarę zeznaniom świadków A. G. (2), K. K., K. H. oraz M. W. i że mogą one stanowić podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie, gdyż żadna w ww. osób zatrudnionych w różnych okresach u pozwanego, nie była bezpośrednim świadkiem tego, aby pracodawca T. R. wyraźnie zakazał T. K. używania podnośnika koszowego. Każdy z ww. świadków przedstawiał własną wersję, tego jak wyglądała praca u pozwanego i wersje te różniły się od siebie. K. K. z jednej strony twierdził, że pracownicy gdy nie mieli czym, jeździli do pracy samochodem z podnośnikiem koszowym i nie był on używany. Świadek ten zeznał następnie, że używał tego podnośnika koszowego, ale nie pamiętał, czy M. R. lub T. K. używali podnośnika koszowego. Z drugiej strony zeznał, że pozwany mówił, że podnośnik ma być nieużywany, ale nie wiedział jakie polecenia zostały wydane M. R. i T. K. w dniu wypadku (k. 94). Z zeznań K. H. wynikało, że kiedy rozpoczął on pracę u pozwanego nikt nie używał podnośników, jednak jak wynika również z zeznań tego świadka rozpoczął on pracę w połowie kwietnia, czyli już po śmierci T. K., nie wiedział też kiedy podnośniki pojawiły się u pozwanego, trudno więc opierać ustalenia stanu faktycznego na zeznaniach świadka, który nie był pracownikiem pozwanego ani w dacie zdarzenia z 6 kwietnia 2017 r., ani wcześniej. M. W. natomiast zeznał, że widział T. K. w styczniu i lutym 2017 r. trzykrotnie podczas wykonywania przez niego prac pomocniczych przy wycince drzew, wówczas nie pracował on przy pomocy podnośnika koszowego. Okoliczność, że świadek nie widział T. K. w czasie korzystania przez niego z podnośnika koszowego, nie oznacza, że tego podnośnika nie używał, ponieważ widział go tylko 3 razy, wówczas może wcale z niego korzystać nie musiał. Nie chodziło przecież o ustalenie, czy T. K. codziennie w pracy korzystał z tego podnośnika, tylko czy w ogóle z niego korzystał w trakcie pracy u pozwanego, co zresztą potwierdzili powódka A. K. i świadek M. R.. Z kolei świadek A. G. (2) wiedzę o zdarzeniu pozyskał przede wszystkim od pozwanego, który jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem sprawy, nie sposób więc ocenić zeznania ww. świadka w powyższym zakresie jako wiarygodne, gdyż brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy. Dlatego też nie sposób uznać, że skoro zeznania ww. świadków i pozwanego wzajemnie się uzupełniają, to należy przyznać im wiarygodność w całości. Apelujący pomija przy tym okoliczności, które nie pozwalały Sądowi Rejonowemu uznać zeznań ww. świadków jako wiarygodnych w całości, takie jak inny okres zatrudnienia świadków, brak wiedzy bezpośredniej o czynnościach wykonywanych przez T. K. – opieranie się w tym

zakresie na przypuszczeniach, czy też sporadycznych obserwacjach, powoływanie się przez świadków na wiadomości uzyskane od pozwanego oraz wewnętrzne sprzeczności w ich zeznaniach. Ponadto ww. świadków łączy z pozwanym stosunek podległości i stanowczo okoliczność ta mogła mieć wpływ na treść ich zeznań. Nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących oceny zeznań ww. świadków, równoległe Sąd Okręgowy uznał za prawidłową ocenę zeznań powódki. W tym zakresie wymaga podkreślenia, że nie sposób dyskwalifikować zeznań powódki tylko z tej przyczyny, że nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia z 6 kwietnia 2017 r., bowiem gdyby iść tym tokiem myślenia tak jak oczekuje tego strona skarżąca, to należałoby także i z tej przyczyny zdyskwalifikować całość zeznań świadków K. K., K. H., A. G. (2), M. W., bowiem żaden z tych świadków także nie był naocznym świadkiem ww. zdarzenia. Z tego powodu powyższa argumentacja strony pozwanej jest zbyt daleko idąca i nie znajduje logicznego uzasadnienia. Złożone przez powódkę zeznania znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a także są spójne z zeznaniami świadka M. R., wobec tego Sąd Rejonowy słusznie dał im wiarę w całości i brak jest podstaw do zmiany tej oceny.

W zakresie oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszo instancyjnym, Sąd Rejonowy słusznie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, zwracając uwagę na nieścisłości oraz oczywiste motywy jego działań, mające na celu uniknięcie odpowiedzialności. Pozwany wydając polecenie wycięcia drzewa przez T. K., godził się na to, żeby użył on w tym celu podnośnika koszowego, nie zapewnił mu odpowiednio bezpiecznych warunków pracy, dopuścił go do pracy bez odpowiednich kwalifikacji, bez odpowiedniego przeszkolenia oraz bez odpowiedniej odzieży roboczej, ponadto pozostawił go bez nadzoru. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka M. R., w których stwierdził, że do tej pory nie było sytuacji, w której do wycinki drzew jechał sam pomocnik pilarza, podniesiona okoliczność nie ma żadnego wpływu na dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, że pracodawca wydał pracownikowi polecenie ścięcia drzewa i godził się na to, żeby użył on w tym celu podnośnika koszowego. Ostatecznie w ocenie Sądu Okręgowego za niezasadne należało uznać zarzuty apelacji dotyczące błędnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków i stron postępowania.

Kolejny z zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koncentrował się na dokonaniu przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału z pominięciem faktur VAT nr (...), (...) (...) oraz (...). W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten również jest bezpodstawny i nie zasługuje na uwzględnienie. Okoliczność, że podnośniki koszowe zostały zakupione w celu odremontowania i dalszej sprzedaży nie wpływają w żaden sposób na ustalony stan faktyczny, nie mają one bowiem związku z okolicznościami, które były w sprawie sporne. Ponadto okoliczność, że T. K. jeździł i tankował takimi samochodami nie była między stronami sporna. Wobec powyższego ustalenie, czy i kiedy samochody z podnośnikami koszowymi zostały zakupione oraz w jakim celu, nie miałyby wpływu na pozostałe ustalenia w sprawie. Jak wynika bowiem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, T. K. już wcześniej używał podnośnika koszowego, stąd też okoliczność, że podnośniki koszowe zostały zakupione w celu odremontowania i dalszej sprzedaży nie ma istotnego znaczenia w sprawie.

W kontekście podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia art. 11 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie prawidłowej wykładni, zwracając jednocześnie uwagę na literalne brzmienie art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd karny w wyroku skazującym orzekł, że pozwany nie dopełnił obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zmarłemu pracownikowi. Zatem Sąd Rejonowy nie mógł w sposób odmienny dokonać oceny zachowania pozwanego i był związany powyższymi ustaleniami Sąd przy rozpoznaniu niniejszej sprawy.

W zakresie wniosku strony pozwanej dotyczącego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z odpowiedzi na wezwanie z dnia 29 marca 2022 r. na fakt rzeczywistego interesu powódki w sprostowaniu protokołu powypadkowego oraz niewiarygodności jej zeznań w zakresie przebiegu wypadku, Sąd Okręgowy stwierdził, że wszelkie okoliczności zostały już dostatecznie ustalone na podstawie pozostałych źródeł dowodowych, a dopuszczenie takiego dowodu zmierzałoby wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Na tle powyższych rozważań Sąd Okręgowy zważył, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie przebiegu i następstw zdarzenia z 6 kwietnia 2017 r., jak również okoliczności temu zdarzeniu towarzyszących, należało uznać za prawidłowe i stanowiące logiczną konkluzję przeprowadzonej analizy dostępnego w sprawie materiału dowodowego. Przypomnieć należy, że zasadniczo istotą sporu było ustalenie przebiegu wypadku, jakiemu T. K. uległ ze skutkiem śmiertelnym w dniu 6 kwietnia 2017 r. Strony odmiennie opisywały przebieg zdarzenia, a w szczególności przyczynę wypadku. Ostatecznie materiał dowodowy potwierdza jednak że przebieg zdarzenia zgodny z twierdzeniami powódki, która domagała się sprostowania protokołu powypadkowego poprzez sprostowanie opisanych w nim okoliczności towarzyszących zdarzeniu z dnia 6 kwietnia 2017 r. oraz w konkluzji poprzez dopisanie w protokole, że pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracownika T. K., co przyczyniło się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 6 kwietnia 2017 r., w wyniku którego T. K. poniósł śmierć. W tym stanie rzeczy należało uznać, że Sąd Rejonowy miał podstawy do uznania, że wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez pracodawcę w protokole powypadkowym nie odzwierciedlała faktycznego przebiegu zdarzenia. W konsekwencji Sąd ten miał uzasadnione podstawy do dokonania sprostowania protokołu z 20 kwietnia 2017 r. częściowo zgodnie z żądaniem powódki w trybie art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe, gdyż Sąd ten wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Apelacja skarżącego nie zawierała natomiast argumentów mogących wzruszyć kwestionowane rozstrzygnięcie, a w istocie stanowiła jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie stwierdził, aby doszło do wskazywanych przez skarżącego uchybień, ani również by zachodziły podstawy do uchylenia skarżonego wyroku. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), zasądzając od pozwanego – jako strony przegrywającej – na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 120,00 zł.

Sędzia Agnieszka Stachurska Sędzia Renata Gąsior Sędzia Małgorzata Jarząbek